CZĘŚĆ X. № 86. ROK 5. (1834.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumeratę przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Poczlamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze Informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek, $\frac{6}{18}$ Listopada.

Tygodnik Petersburski będzie wychodził w roku przyszłym bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby, życzące prenumerować to pismo na rok 1835, proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

CESARSTWO ROSSYJSKIE.

Petersburg $\frac{5}{17}$ *Listopada.*

Ukazy Cesarskie *do Rządzącego Senatu.*

28 *Września* (w Moskwie). Na przedstawienie Noworossyjskiego i Bessarabskiego Jeneral-Gubernatora, roztrząśnione w Radzie Państwa, Tiraspolski powiat w gub. Chersońskiej rozdzielony zostaje na dwa, s których nowego, zwanego Ananjewskim, miastem powiatowém ma być Ananjew.

8 *Października* (w Kostromie). «S powodu skarg jakie Nas doszły o rozmaitém a nieumiarkowaném podnoszeniu się wymian pieniężnych, (łaży) przy wypłatach za zobowiązaniami, czynionemi z warunkiem uiszczenia się monetą podług kursu, uznaliśmy za potrzebną polecić rozpatrzenie tego przedmiotu we wszelkich szczegółach Petersburskiéj Radzie Handlowéj, a potém poruczyć rozważenie go ze względem na ogólne zasady Naszego systematu monet, oddzielnemu Komitetowi, złożonemu s Członków Rady Państwa.

Z doniesień, w skutek tego Nam złożonych, dało się widzieć:

1) Że Manifestem 20 Czerwca 1810 roku postanowiono: «wszelkie prawne akty, kuple, przedaże i zastawy, «wexle, zapisy i ugody, pisać na rossyjską monetę.»

2) Że według właściwego brzmienia tej ustawy wszelkie zobowiązania w kraju powinny być zawierane lub na bankowe assygnaty, lub też na monetę: miedzianą, srebrną albo złotą rossyjskiego stępla, według nazywalnej, każdej s tych monet wartości.

3) Tymczasem w zwyczaj weszło, przy zawieraniu zobowiązań na assygnaty, wprowadzać warunek wypłacania *monetą według kursu*, rozumiejąc przez to koszta wymiany, czyli łażę, jaka w dniu domierzanéj opłaty stać będzie. Tym sposobem ceny przedmiotów, prócz zmian, im właściwych i w handlu nieuchronnych, ulegają nadto zmianom przypadkowym, różnorodnym, z łaży wypływającym. Stąd niepewność i zamieszanie co do ilości wypłat, zawiłość w liczbach, trudności w zdawaniu rachunków, i, co najważniejsza, ciągnienie nieprawnych zysków z wymiany, zwłaszcza tam, gdzie łaża ustanawia się nie giełdowym kursem, lecz samowolną rachubą małej liczby osób, trudniących się tym przemysłem.»

«Po rozważeniu tych doniesień i przekonaniu się o ich rzetelności, uznaliśmy za potrzebną, zgodnie ze zdaniem Komitetu, postanowić ku zatamowaniu tego nadużycia, środki następne:

1) Wszelkie w kraju pieniężne zobowiązania, jakiegokolwiek byłyby rodzaju, tak pomiędzy prywatnemi osobami, jako i w umowach ze skarbem o przedsięwzięcia i dostawy, nieinaczej zawierać i pisać, jak, stosownie do ścisłego brzmienia prawa, tylko na monetę rossyjską, assygnaty, miedź, złoto lub srebro, według nazywalnéj tych monet wartości, nie dozwalając umieszczać w nich żadnych warunków o wypłatach monetą w kursie. Zobowiązania zaś s podobnemi napisane warunkami poczytywać za nieważne, nie przyjmując ich nigdzie do akt ani do uzyskania.

2) Prawidło, w poprzedzającym punkcie przepisane, stosuje się do pisemnych zobowiązań; bezpośrednie zaś kupowanie i przedawanie na gotowe pieniądze, będąc zupełnie swobodne, zależy od wzajemnej dobrowolnéj ugody i słownego umówienia się przedającego s kupującym; lecz w rozrachunkach o najem robotników i w słownych z niemi umowach ma być przestrzegane ogólne prawidło, w 1m punkcie wskazane, a mianowicie, iżby wypłaty za najem

za słownemi umowami, domierzane były nie monetą w kursie jaki przy rozrachunku stać będzie, lecz w téj samej monecie, na jaką ugoda lub najem były zawarte, bez żadnego potrącania łaży. W razie skargi o naruszenie tego prawidła, władze miejscowe winny domierzać pokrzywdzonym prawne i rychłe zadośćuczynienie.

3) Prawidło w punkcie 1 przepisane o sporządzaniu zobowiązań pisemnych bez warunków o wypłacie monetą w kursie, ma zacząć obowiązywać w każdem z osobna miejscu, od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia. Wszelkie zobowiązania przed jego nastaniem zawarte, jako ugruntowane na dobrej wierze i wzajemném stron zgodzeniu się, mają pozostać w swéj mocy.»

— N. Cesarz Jmć dostrzegając z raportów Cywilnych Gubernatorów i z doniesień Ministra Skarbu, o podatkach i zaległościach za 1 połowę bieżącego roku, że, (w liczbie innych), w *Grodzieńskiéj gubernii* uzyskano zaległości około $\frac{1}{4}$, a bieżącego podatku około $\frac{10}{11}$, 9 Października b. r. raczył roskazać oświadczyć Gubernatorowi Grodzieńskiemu Swe Monarsze ukontentowanie.

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) 25 *Października.* (Z ogóln. Zgrom. trzech pierwszych Depart.) O ograniczeniu prawa włościan skarbowych dzierżawienia gruntów najemnych bez kaucyj.

2) *tegoż m.* (S tegoż Ogóln. Zgrom.) O rościągnieniu mocy Ustawy o Rekrutszczyznie z roku 1831 na Obwod Kaukazki, we względzie porządku i składu Sądownictw Rekrutskich.

3) *tegoż dnia.* (S tegeż Ogóln. Zgrom.) O prawidłach wydawania Kapitałów s Kredytowych Zakładów Państwa spadkobiercom włościan i służących poddanych.

— Do 1 Oddziału 3 Departamentu Rządzącego Senatu weszły następne *śledztwienne* sprawy, przysłane od Cywilnych Gubernatorów: Mohylewskiego, 1) xiędza Żulickiego z Radzcą Dworu Serdakowskim o ziemię.—2) O summie 1,500 r. zawinionej od obyw. Siellawy XX. Karmelitom Mohylewskim.—3) O pretensyach byłych kupców: Michała Saposzy i Jakuba Miedwiediew do Mohylewskiej Rady (Думы) za dostarczoną przez nich wódkę.—4) Mieszczan Borysenko i Libisów s xiędzem Tupczewskiego klasztoru o pieniądze. — 5) Ob. Sianożęckiego z Malinowskiemi o posiadłości lennéj.—6) O rozgraniczeniu gruntów starostwa Babinowieckiego między prywatnemi osobami a Onufriewskim klasztorem.—7) Klasztoru Mścisławskiego Tupiczewskiego z obyw. Ważyńskim o pieniądze. — Od Gubernatora Białostockiego: 8) O poszukiwanym przez plebana Gakowskiego majątku, zapisanym przez testament szlachcica Sakowskiego.— 9) O summie 2,000 złotych, zapisanych na kościół parafialny Rz. Katolicki Tomczewski, testamentem szlachcianki *Zaleskiej.* — 10) O spornych uroczyskach między dobrami Bodoki ob. Suchodolskiego i skarbową wsią Chojew.—Od Gubernatora Wileńskiego: 11) Hrabi Xawerego Platera o lennych majątkach Tołkianach i Jurgianach, których poszukuje po śmierci stryjecznego brata swego hr. Ferdynanda Platera. — 12) Ob. Szymona Kordzikowskiego o część majątku Rad, ustąpioną mu przez brata jego Augustyna Kordzikowskiego i uległej konfiskacie s powodu należenia tego ostatniego do powstania.— 13) Plebana Bracławskiego, xiędza Toczyłowskiego, s posiadaczem tamecznego starostwa hrabią Manuzzi, o dziesięcinę.—Od Gubernatora Podolskiego: 14) O poszukiwaniu przez ob. Gozdawę-Trypolskiego majątkach po zmarłym bracie.—15) O Pogalicyjskiej 22,500 rub. summie, ciążącej na majątku Morozówce ob. Wilamowskiego —16) Ob. Franciszka Słonieckiego o powrócenie mu części wsi Kiskotino Murafowskiej, która była zasekwestrowaną s powodu należenia syna jego Jana do byłego powstania.—17) Xiędza Siecieniewskiego z ob. Eysymontami o annuatę. — Od Gubernatora Grodzieńskiego: 18) O uzyskaniu od Majora Bruchanow summy straconej w czasie dowodzenia przezeń batalionu garnizonowego Grodzieńskiego.—19) O uzyskaniu summy do skarbu od Lidzkiego Marszałka Ważyńskiego. — Od Gubernatora Mińskiego: 20) Owruckiego klasztoru Bazylianów ze staroz. Rabinowiczami o summę.—21) O summę zapisaną przez szlachcica Jankowskiego na Słucki klasztor Bernardynów.

— Przez całe dni i nocy 31 Października i 1 b. m. wśród gwałtownéj zamieci padał pierwszy znaczny śnieg w Petersburgu. 2 b. m. wypogodziło się i przy lekkim mrozie ustanowiła się w stolicy wyborna sanna. We Czwartek, 1 b. m., dla przechodzącéj kry na Newie wszystkie mosty zostały zdjęte i kommunikacya między główném miastem a częściami, na wyspach położonemi, dotąd tylko za pomocą przewozu w batach się utrzymuje. Kanały i pomniejsze rzeki w mieście już stanęły.

— Do Petersburga przybył: 2 b. m., s Kijowa, Jen.-major *Montrezor;* z Wasilkowa, Łowczy Dworu hr. *Branicki.* Wyjechał 28 z. m., do Kijowa, Hon. Dozorca tamecznego gimnazyum Kamerjunker hr. *Iliński.*

KRÓLESTWO POLSKIE.

Lista imienna winowajców,

I. Winowajcy na karę śmierci, przez powieszenie na szubienicy wykonać się mającą, skazani.

(Ob. N. poprzedz.)

(Ciąg dalszy.)

110) Andrzej Pijanowski, podoficer z puł. 3 strzelc. piesz. b. wojs. pols., ze szkoły podchorążych piechoty, rodem ze wsi Brzyskorzystni X. Poznańskiego.

111) Hieronim Pajecki, podoficer z puł. 3 strzel. piesz. b. wojs. pols., ze szkoły podchor. piechoty, rodem z miasta Warszawy.

112) Franciszek Skąpski, podoficer z puł. 3 strzelc. piesz. b. wojs. pols., ze szkoły podchorążych piechoty, rodem ze wsi Parsek Obwodu Kaliskiego.

113) Lucyan Koperski, sierżant starszy z puł. 4 strzel. pieszych b. wojs. pols., ze szkoły podchorążych piechoty, rodem ze wsi Krępca Obmodu Lubelskiego.

114) Józef Kozłowski, sierżant starszy z p. 2 strzelców pieszych b. wojs. pols., ze szkoły podchorążych piechoty, rodem ze wsi Kłoczewia Obwodu Łukowskiego.

115) Wilhelm Chruściński, podoficer z puł. 2 strzelców pieszych b. wojs. pols., ze szkoły podchorążych piechoty, rodem z miasta Warszawy.

116) Xawery Guski, podoficer z puł. 4 strzelców pieszych b. wojs. pols., ze szkoły podchorążych piechoty, rodem z miasta Warszawy.

117) Erazm Borzęcki, podoficer z puł. 4 strzel. piesz. b. wojs. pols., ze szkoły podchorążych piechoty, rodem z miasta Obw. Kujawskiego.

118) Antoni Parys, podoficer z puł. 4 strzelców pieszych b. wojs. pols., ze szkoły podchorążych piechoty, rodem ze wsi Wisk. Woj. Podlaskiego.

119) Wiktor Radziejowski, podoficer z puł. 4 strzelców pieszych b. wojs. pols., ze szkoły podchorążych piechoty, rodem ze wsi Ornatowia Obwodu Hrubieszowskiego.

120) Ludwik Rożycki, podoficer z puł. 4 strzelców pieszych b. wojs. pols., ze szkoły podchorążych piechoty, rodem ze wsi Badrzychowic Obwodu Stopnickiego.

121) Wincenty Gaucz, podoficer z puł. piechoty liniowej J. C. M. W. X. Michała N. 1 b. wojsk pol. ze szkoły podchor. piechoty, rodem z miasta Warszawy.

122) Józef Dobrowolski, b. podporucznik z pułku piechoty lin. J. C. M. W. X. Michała N. 1 b. wojska polsk., rodem ze wsi Smiely Gub. Kijowskiej.

123) Józef Zieliński, żołnierz z pułku piech. liniowej J. C. M. W. X. Michała N. 1 b. wojska polskiego, rodem ze wsi Bieganowic Obwodu Kaliskiego.

124) Konstanty Trzaskowski, sierżant starszy z pułku 4 strzelców pieszych b. wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem z miasta Brześcia litewskiego gub. Grodzieńskiej.

125) Karól Kobyliński, podoficer z pułku 4 strzelców pieszych b. wojs. pols., ze szkoły podchorążych piechoty, rodem z Nowej wsi gub. Podolskiej.

126) Wiktor Tylski, podoficer z puł. 6 piech. liniow. b. wojs. pols., ze szkoły podchorążych piechoty, rodem z miasta Żychlina Obwodu Gostyńskiego.

127) Stanisław Poniński, uwolniony ze służby w stopniu podporucznika, Podchorąży z pułku gren. gwar. b. wojska polskiego, rodem ze wsi Małaszewa Obwodu Miechowskiego.

128) Seweryn Cichowski, podchorąży z pułku grenad. gwar. b. wojska polskiego, rodem ze wsi Nowosiołek Galicyi austryackiej.

129) Karól Paszkiewicz, podoficer z pułku gren. gw. b. wojs. pols., rodem ze wsi Bodziatych gubernii Wołyńskiej.

130) Ludwik Nabielak, Redaktor pism publicznych.

131) Seweryn Goszczyński, redakt. pism publicznych.

132) Roch Rupniewski, uczeń b. Królewsko-Warszawskiego Alexandrowsk. uniwersytetu, rodem z miasta Turka Obwodu Kaliskiego.

133) Ludwik Orpiszewski, uczeń b. Królewsko-Warszawskiego Alexandrowsk. uniwers., rodem ze wzi Kiszew Obwodu Konińskiego.

135) Edward Trzciński, uczeń. b. Królewsko-Warszawskiego Alexandrowskiego uniwersytetu rodem ze wsi Trzcinicy X. Poznańskiego.

136) Ludwik Jankowski, uczeń b. Królewsko-Warszawskiego Alexandrowskiego uniwersyt., rodem z miasta Kurnika X. Poznańskiego.

137) Alexander Swiętosławski, uczeń b. Królewsko-Warszawskiego Alexandrow. uniwers.

138) Walenty Krosnowski, uczeń b. Królewsko-Warszawsk. Alexandrowsk. uniwers., rodem ze wsi Krzyżanówka Obwodu Gostyńskiego.

139) Leonard Rettel, b. uczeń liceum Warszawsk.

140) Józef Zaliwski, podporucznik z pułku z pułku piech. lin. J. C. M. W. X. Michała N. 1 był. wojska polsk., rodem z miasta Jurburga gub. Wileńskiej.

141) Antoni Czarnecki, podporucznik z puł. 5 piech. lin. b. wojska polsk., rodem ze wci Wolkowic gubernii Grodzieńskiej.

142) Jakób Grabowski, sierżant starszy z pułku 5 piechoty liniowej b. wojs. polsk., rodem z miasta Zwoleńia Obw. Radomskiego.

143) Antoni Roślakowski, kapitan z pułku 4 piech. lin. b. wojs. polsk., rodem z miasta Warszawy.

144) Wincenty Słubicki, porucznik z pułku 4 piech. lin. był. wojsk. polsk., rodem ze wsi Jedrowic Obwodu Kujawskiego.

145) Józef Swięcicki, podpor. z pułku 4 piech. lin. był. wojsk polsk., rodem ze wsi Dłużniewic Obw. Opoczyńskiego.

146) Marcelli Siciński, Podpor. z puł. 4 piech. lin. był. wojska polsk., rodem ze wsi Teszna Xztwa Poznańskiego.

147) Alexy Kosicki, Podpor. z pułku 4 piech. lin. był. wojska polsk. rodem z miasta Poznania.

148) Adam Przeradzki, podpor. z pułku 4 piech. lin. był. wojska polsk. rodem z miasta Łabunia, gubernii Wołyńskiej.

149) Tytus Przeradzki, podpor. z puł. 4 piech. lin. był. wojska polsk., rodem z miasta Łabunia, gub. Wołyńskiej.

150) Józef Krzysztoporski, podpor. 4 piech. lin był. wojska polsk., rodem ze wsi Krzemieniewic, Obw. Piotrkowskiego.

151) Julian Zaiączkowski, podpor. z pułku 4 piech. lin. b. wojska polsk., rodem z miasta Winnicy, gubernii Podolskiej.

152) Mateusz Łossowski, podpor. z pułku 4 piechoty lin. był. wojska polsk., rodem z miasta Krakowa.

153) Andrzey Gawroński, kapit. 1 klassy z batalionu saperów b. wojska polsk., rodem ze wsi Lutosławic, Ob. Piotrkowskiego.

154) Rudolf Hasfort, podpor. z batal. saper. b. wojska polskiego, rodem z miasta Białegostoku, Obwodu Białostockiego.

155) Karol Karśnicki, Podpor. z batal. saper. b. wojska polskiego, rodem ze wsi Siemkowic, Obwodu Piotrkowskiego.

156) Stanisław Dolinger, Podpor. z batal. saperów b. wojska polsk., rodem z miasta Tulczyna, gub. Podolskiej.

157) Antoni Szyndler, podoficer z batal. saperów b. wojska polsk., rodem z miasta Warszawy.

158) Piotr Urbański, porucz. z p. grenad. gwardyi b. wojska polskiego, rodem ze wsi Tasienowic, Cyrkułu Zaleszczyckiego Galicyi austryackiej.

159) Leon Czechowski, podpor. z p. grenad. gwardyi b. wojska polsk., rodem ze wsi Myslatycz, Galicyi austryackiej.

160) Alexander Łaski, podpor. z puł. grenad. gwar. b. wojska polsk., rodem z miast Sernik, Obwodu Lubelskiego.

161) Ludwik Baliński, podchorąży z p. grenad. gwar. b. wojska polsk., rodem z Warszawy.

162) Ludwik Michałowski, podpor. z p. piechoty lin. J. C. M. W. X. K. N. 1 b. wojska polsk., rodem ze wsi Rzodkwina, Obw. Kujawskiego.

163) Ludwik Borkiewicz, podpor. z p. 4go piech. lin. b. w. pols., rodem ze wsi Rokitna, Ob. Kieleckiego.

164) Ludwik Jabłkowski, podpor. z pułku piech. lin.

J. C. M. W. X. M. N. 1 b. wojska polskiego, rodem ze wsi Wierzby Ob. Wieluńskiego.

165) Jan Łazowski, podpor. z puł. piech. lin. J. C. M. W. X. M. N. 1 b. wojska polsk., rodem ze wsi Leszczawy, Galicyi austryackiej.

166) Alexander Stryjeński, podpor. z p. strzelc. piesz. J. C. K. M. N. 1 b. wojska polsk., rodem z miasta Białegostoku Ob. Białostockiego.

167) Adam Wędrogowski, podoficer z p. strzelców piesz. J. C. K. M. N. 1 b. w. pols., rodem ze wsi Wagier Ob. Rawskiego.

168) Ignacy Wołoczyński, podpor z p. 3*go* strzelców pieszych b. w. pols., rodem ze wsi Brzezin, Obw Kieleckiego.

169) Leon Bietkowski, podpor. z p. 3*go* strzelc. piesz. b. w. p., rodem ze wsi Starego Solca, Galicyi austryackiej.

170) Ignacy Czernik, Sierżant starszy z p. 3*go* strzel. piesz. b. w. p., rodem ze wsi Starempola, Obwodu Wieluńskiego.

171) Jan Łabanowski, podpor. z bateryi pozycymej artyl. kon. gwar. b. w. pols., rodem ze wsi Kongel, Ob. Maryampolskiego.

172) Alexander Orłowski, podpor. z bater. poz. artyl. kon. gwar. b. w. polsk., rodem ze wsi Piatniczan, Galicyi austryackiej.

173) Maurycy Hrabia Hauke, podpor. z bateryi poz. artyl. kon. gwar. b. w. pols., rodem z Warszawy.

174) Antoni Olszewski, podof. z bateryi poz. artyl. kon. gwar. b. w. pol., rodem ze wsi Garborza, Ob. Opatowskiego.

175) Wojciech Gajewski, podof. z bater. poz. artyl. kon. gwar. b. w. p., ze szkoły zimowej artyl., rodem ze wsi Tereszek, gub. Wołyńskiej.

176) Felix Nowosielski, podpor. z bat. Saper. b. w. pol., rodem ze wsi Brwinowa Ob. Warszawskiego.

177) Józef Jokisz, podch. z batal. Saper. b. w. p. ze szkoły zimowej artyl., rodem z miasta Warszawy.

178) Wincenty Hirszpel, Podchorąży z bat. saper. b. w. p., ze szkoły zimowej artylleryi, rodem z miasta Zamościa.

179) Alexy Puchalski, podchorąży z bat. Saper. b. w. p., ze szkoły zimowej artylleryi, rodem z miasta Krakowa.

180) Józef Bielawski, Podchorąży z batal. Saperów b. w. p., ze szkoły zimowej artylleryi, rodem ze wsi Małuszyna Obw. Wieluńskiego.

181) Józef Wasilewski, podof. z bateryi poz. artylleryi kon. gwardyi b. w. p., ze szkoły zimowej artyl., rodem ze wsi Olesla Galicyi austryackiej.

182) Antoni Żarski, podchorąży z kompanii pozyc. artyl. piesz. b. w. p., ze szkoły zim. artyl., rodem ze wsi Kmiczina Ob. Hrubieszowskiego.

183) Karol Borkowski, podof. z kompanii i poz. artyl. pieszy b. w. p., ze szkoły zim. artyl., rodem z miasta Zasławia gub. Wołyńskiej.

184) Józef Głębocki, podof. z komp. i poz. artyl. pieszej b. w. pol., ze szkoły zim. artyl., rodem z miasta Krakowa.

185) Antoni Lipski, podof. z kompanii 2*go* pozyc. artyl. pieszej b. w. p., ze szkoły zimowej artyl., rodem ze wsi Kniaża Galicyi austryackiej. *(d. c. p.)*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 31 *Października.* Do pięciu set rzemieślników zaczęło codziennie pracować około ruin gmachów parlamentowych. Architekt Smirke i budowniczy Bockar, którym pracę tę poruczono, obiecują w ciągu trzech miesięcy przywrócić salę izby wyższej do stanu że izba niższa będzie mogła w niej posiedzenia swoje odbywać; parowie zaś, jak wiadomo, zgromadzać się mają w sali zwanej malowaną, gdzie również pracuje do stu ludzi.

— Sławny żeglarz Polarny kapitan Ross ożenił się ostatniemi dniami, co najlepszym jest dowodem iż o nowej wyprawie nie zamyśla.

— Ze spisów wywieszonych w kawiarni Lloyds, okazuje się, iż podczas burz doświadczonych w zeszłym tygodniu, rozbiło się na brzegach Anglii i Hollandyi nie mniej 56 okrętów.

— Według wiadomości ze Stanów-Zjednoczonych, w mieście Richmond, 15 Września wieczorem, widziano zamieszanie wcale nowego rodzaju. Kilkuset młodych ludzi zmówiło się na wdarcie się do wszystkich domów gry i zniszczenie ich sprzętów. Jakoż, obrawszy sobie za przewodnika stróża nocnego, s ośmią jego żołnierzy, zdobyli szturmem 10 tego rodzaju domów i zniszczyli w nich wszystko co tylko do gry służyć mogło. Wyrzucono tym sposobem i rozmieciono po ulicach kilka set talii kart, które nazajutrz samiż gracze zbierać i palić sługom swoim kazali, ażeby widokiem ich pospólstwa nie rozjątrzać. W całem jednakże zamieszaniu poważano prywatną własność graczy i zostawiono nawet nietkniętemi mnóstwo win które w szulerniach znaleziono.

Paryż 31 *Października.* Postanowieniem z d. 29 b. m. Król Jmć przyjął prośbę marszałka Gérard o uwolnienie go od urzędu prezesa rady ministrów, i zawiadowanie ministerstwem wojny poruczył tymczasowo ministrowi spraw zagranicznych, hrabi de Rigny. Wybór nowego prezesa rady nie jest jeszcze rozstrzygniony. *Messager* i *Courrier* utrzymują, iż padnie bezwątpienia na posła przy Dworze rossyjskim, marszałka Maison, bawiącego dziś w Petersburgu; dodają wszakże iż w wyborze tym rząd miałby jedynie na celu zwłokę czasu, gdyż marszałek Maison nigdyby tego urzędu przyjąć nie chciał.

— 30 b. m. wszyscy ministrowie odwiedzili marszałka Gérard, który już od dwóch dni ministeryalny swój hotel, na ulicy Ś. Dominika, opuścił.

— Xiążę Massena przybył 25 b. m. do Toulouse.

— Poseł hiszpański xiążę Frias skarżył się panu Thiers na postanowienie syndyków tutejszej giełdy względem handlu papierami hiszpańskiemi i domagał się jego odwołania. Lecz P. Thiers odpowiedział mu iż syndykat postąpił stosownie do swoich praw i że rząd w niczem przyganić mu nie może.

— Gazeta *le Temps* ogłasza jakoby drogą prywatnej korrespondencyi otrzymała wiadomość iż Komissya izby hiszpańskich prokuradorów odrzuciła większością 5 przeciw 4 głosom projekt izby wyższej względem uznania pożyczki Guebhardta, i że tym sposobem izba zostaje przy dawnem swojem zdaniu.

— Piszą z Madrytu pod d. 23 Października:

«Izba prokuradorów, na pos. 20 b. m. uchwaliła dla

siebie nową porządkową ustawę i mianowała komissarzy dla ostatecznego urządzenia rzeczy tyczących się zagranicznego długu.

21*go* toczyły się rosprawy względem wydawania osobnej gazety, w imieniu samychże izb, pod tytułem: *Diario des Cartes o de l'Estamento.* Projekt ten przyjęto; reszta zaś posiedzenia zeszła na sprawach miejscowego interessu.»

«Publiczność zajmuje się ciągle sprawą P. Burgos, wygnanego, jak wiadomo z izby procerów, i przygania tak gwałtowne środki izbie któraby powinna okazywać się spokojną i zachowawczą. Tymczasem były minister, wytrzymawszy cały gniew swoich kollegów, udaje obojętność i umyślnie ukazuje się na miejscach publicznych. Tegoż samego dnia, w którym go do ustąpienia z sali przymuszono, przejeżdżał się w świetnym powozie na Prado, i przesłał tylko wydawcy *Revista* pismo ze skargą na tak nieprzyzwoite zachowanie się izby, którego cała hańba spadnie na samychże jej aktorów. Poczytuje za oszczerstwo wszystkie pogłoski o jego uczęstnictwie w negocyacyach pożyczkowych, i zapewnia iż w sprawie o pożyczkę Guebhardta miał jedynie poruczenie podrzędne i zdanie summ rządowi.

«Mianowaną też została komissya, s trzech członków izby procerów i trzech izby prokuradorów, na rospatrzenie całego interesu P. Burgos, który, jak powszechnie sądzą, zostanie usprawiedliwiony, i znowu w izbie procerów miejsce swoje zajmie.»

— Gazeta Madrycka z d. 23 b. m. ogłasza wyrok Królowej, nakazujący konfiskacyą dóbr tych wszystkich którzy domy swoje opuściwsy na stronę don Karlosa przeszli, zostawując tylko potrzebną ilość na utrzymanie ich rodzin i dzieci. Cała massa dóbr skonfiskowanych obróconą być ma na wynagrodzenie osób które w powstaniu znaczne ucierpiały szkody i na wypłatę narodowego długu.

— Według depeszy telegraficznej z Bayonne z d. 28 b. m., 27*go* jenerał Mina przyjechał do tego miasta i stan zdrowia jego zdawał się zupełnie ustalonym. Deputacya pięciu arragończyków oznajmiła mu iż 5,000 milicyi zbrojnej oczekuje jego roskazów.

— Dawna wiadomość o zwycięstwie karlistów pod Abarzuza okazuje się fałszywą. Niemniej jednakże pewna iż wojsko rokoszan codziennie się pomnaża i w broń opatruje.—Według opowiadania kilku podróżnych, Zumalacarreguy przedarł się na nowo do Kastylii. Cordova i Lorenzo przestali go ścigać, pierwszy dla pośpieszenia na odsiecz Elisondo, ostatni zaś dla oddalenia don Karlosa od Bilbao, skąd go odparła już była załoga.—Dzisia, don Karlos znajduje się w Nawarze. Valdespina i Zavala, złożeni z dowództwa, poświęceni zostali jakby na ofiarę Zumalacarreguy.

Berlin 6 Listopada. P. de Ribeaupierre, minister rossyjski przy dworze naszym, dawał dnia dzisiejszego tańcujące śniadanie, które obecnością swoją uświetniała N. Cesarzowa Wszech Rossyi s Królem Jmcią, wszystkiemi członkami rodziny Królewskiej i wielą najznakomitszych osób w stolicy obecnych.

Konstantynopol 11 Października. Powietrze morowe czyni tu wielkie spustoszenia; codziennie umiera zeń od 700 do 800 osób. Posłowie zagraniczni przerwali zupełnie wszelką komunikacyą z władzami miejscowemi, i znoszą się jedynie z niemi drogą pośrednią, przy największych ostrożnościach. Uzbrojenia jednakże ciągną się bez przerwy i wiele wojsk wyciąga do Azyi. Reszid, pasza Siwas, trzymać ma do 60,000 żołnierza w gotowości w okolicach Koniah. Schwytał on niedawno w niewolę mały oddział Ibrahima paszy, który pomknął się był za granice Adany i zdaje się w ogólności mieć na celu powściągnienie ucisku jaki poddani Syryjscy od załog arabskich cierpią. Niepodobna sobie wyobrazić jak wielkich nadużyć wojska egyptskie dopuszczają się w tym kraju i z jaką surowością sam Ibrahim pasza obchodzi się z mieszkańcami. Około 50 ludzi stracono w Tarablus, za to iż nie złożyli dobrowolnie broni, do której składania cała ludność wezwaną została. Obecność Reszid paszy na granicy, z wielkim wojskiem, wprawia w mocną niespokojność Ibrahima. Pisał już on do ojca, iż dopóki Porta wojsk swoich z granicy nie ściągnie spokojność Syryi zawsze będzie zagrożoną. Jakoż, w skutek tego Mehemet Ali zażądał od Porty ażeby wstrzymała się w dalszych uzbrojeniach i odwołała wojsko swoje s pod Koniah, dodając, iż w razie przeciwnym ujrzy się przymuszonym do ogłoszenia swej niepodległości, i uważania przeszłorocznych układów za zerwane. Zakomunikował też oświadczenie to wszystkim konsulom zagranicznym, i prosił ażeby przesłali je każdy do swojego dworu.

Najpoźniejsze wiadomości.

— Angielski minister wojny P. Ellice wziął dymissyą i udaje się do Włoch, gdzie ma przepędzić zimę dla poratowania zdrowia.

— Podług gazet hiszpańskich, odebranych w Londynie po 22 Paźdz. Obie izby hiszpańskiego parlamentu wyznaczyły komissyą s pięciu procerów i czterech prokuradorów, dla porozumienia się o zagranicznym długu.— Dobra Karlistów ulegną konfiskacie, a pensye osób rodziny Królewskiej, które nieuznają Izabelli II, będą zawieszone.

— Następca marszałka Gérard, w ministerium francuskiem nie był jeszcze wiadomy. Admirał de Rigny nie przyjął ofiarowanego mu urzędu pierwszego ministra.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— *Badische Volksblatt* ogłasza list s Konstancyi, z d. 18 Październ. o jakimś sekretarzu, nazwiskiem Eigler, który, uznając się za naśladowcę xięcia Hohenlohe, począł tam otwarcie praktyki swoje odbywać. Za pomocą modlitew, zamawiania i t. p. ma on leczyć wszystkie choroby, i cała łatwowierna ludność Szwajcaryi i Sabaudyi w cuda jego wierzy i zewsząd ku niemu się zbiega,

— W Londynie wdowa niejakiego P. Coote dała ostatniemi dniami szczególny przykład przywiązania ku zmarłemu mężowi. P. Coote wielkim był miłośnikiem yachtów i w jednym z nich odbył ostatnią razą podróż do Neapolu, gdzie, przez częste używanie kąpieli morskich, podczas największych upałów, dostał zapalenia mózgu s którego umarł. Ciało jego przywieziono na yachcie *Gossamer* na powrót do Anglii, i złożono w familijnym grobie; wdowa zaś, ażeby żadnego nie zostawić śladu po tym smutnym wypadku, roskazała wspomniony yacht, wartujący przeszło 7,000 f. sterl., zatopić, razem z ulubionym koniem zmarłego, który kosztował 300 gwinei.

— Minister angielski w Bruxelli, sir Robert Adair opuścił to miasto 30 zeszł. m. i udał się do Londynu. —

Na miejscu jego, sekretarz poselstwa sir G. Hamilton sprawuje interesa.

— Dziennik wychodzący w Halifax czyni uwagę, że z liczby osób które emigrowały z Anglii do posiadłości angielskich w Ameryce północnéj, *przeszło tysiąc ludzi* zginęło przez okrętobicie; kiedy s tych, które przeniosły się z Anglii do Stanów-Zjednoczonych, ani jeden człowiek na morzu nie zginął.

— Pułkownik C. J. Napier mianowany został pierwszym Wielkorządzcą powstającéj osady angielskiéj w południowéj Australii. Dzienniki zgadzają się że P. Napier łączy wszystkie zalety potrzebne do tego ważnego urzędu. Król Jmć Angielski wyraził życzenie izby pierwszemu miastu, jakie się założy w téj nowéj posiadłości, nadane było nazwisko Windsor.

— W *Hampshire Telegraph* czytamy: «Przedsięwzięcie żeglugi po Eufracie, jako nowej drodze do Indyj, albo raczéj dawnéj drodze s czasów Salomona, szybko postępuje. Kapitan artylleryi ang. *Chesney* pierwszy myśl do tego podał. Cała wyprawa oddana została jego dowodztwu i w Grudniu b. r. uda się on na miejsce. W Liverpool budują się do téj żeglugi dwa parowe statki, które zostaną opatrzone w biegłych marynarzy i inżenierów. Gdy celem wyprawy jest ustanowienie stosunków handlowych z Arabiją, przeto statki zabiorą s sobą próbki wielu angielskich towarów.

— Ostatniemi czasy jeden ze znakomitszych członków izby wyższej angielskiej, hrabia Radnor, uganiając się za lisem wpadł s koniem do głębokiego parowu, gdzie złamał rękę i trzy żebra.

Statystyka.

Wyciąg ze zdania Sprawy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z roku 1833.

Apteki nierządowe w Rossyi. Aptek nierządowych w Rossyi w r. 1833 było 487. W tej liczbie w ciągu 1833 r. dano pozwolenie na otwarcie 26 aptek.

Szczepionie ospy. W r. 1833 w Państwie Rossyjskiem (wyłączając gubernije i kraje s których nie otrzymano ostatecznych doniesień, jako to: gub. Archangelską, Wileńską, Woroneżską, Irkutską, Kazańską, Kijowską, Kurską, Inflantską, Mohylewską, Moskiewską, Niżegorodzką, Orenburską, Orłowską, Podolską, Pskowską, Petersburską, Simbirską, Słobodzko-Ukraińską i Czernihowską, tudzież Gruzyą i Obwody Kaukaski i Białostocki) zaszczepiono ospę 440,377 dzieciom· W tej liczbie w gub. Witebskiej 16,450, w Wołyńskiej 18,494, w Grodzieńskiej 23,886, w Mińskiej 10,810.— Z ogólnego porównania podań, okazuje się że gubernija Tambowska może się uważać za naczelną co do upowszechnienia szczepionej ospy, w niej bowiem zaszczepiono 37,834 dzieciom; po niej idą gubernije Permska (29,849) i Wołogodska (29,251).

— W r. 1833 pożary w Państwie Rossyjskiem zniszczyły 59 kościołów, 8 budynków skarbowych, 33,637 domów włościańskich i w ogóle prywatnych, tudzież fabryk i młynów. Ogół strat wynosił do 19,898,903 r. ass. i 4,735 r. srebr. Zginęło w pożarach ludzi 495.—Kościołów zgorzało w gub. Wileńskiej 1, w Witebskiej 2, w Wołyńskiej 3, w Kijowskiej 1, w Mińskiej 2, w Mohylewskiej 1, w Podolskiej 3.—Domów skarbowych w gub. Wileńskiej 1.—Domów włościańskich w gub. Wileńskiej 323, w Witebskiej 127, w Wołyńskiej 1,198, w Grodzieńskiej 350, w Kijowskiej 493, w Mińskiej 182, w Mohylewskiej 115, w Podolskiej 753, w Obwodzie Białostockim 154.—W gub. Wołyńskiej w Krzemieńcu pogorzelcy otrzymali od Rządu wsparcia w sposobie pożyczki na lat 10 rub. 18,077.

Okrętów rozbiło się 8.— Statków rozbiło się na rzekach i kanałach 411.

Gradobić zdarzyło się 411. W gub. Wileńskiej 11, w Witebskiej 6, w Wołyńskiej 19, w Grodzieńskiej 3, w Kijowskiej 29 (raz wypadł tam grad ważący 2 i 3 funty), w Mińskiej 7, w Mohylewskiej 7, w Podolskiej 27, w obw. Białostockim 2.

Spustoszeń przez burze zdarzyło się 34.

Umarło nagle od piorunów 335 osób. Z różnych nieszczęśliwych przypadków 6,331, z niewstrzemięźliwości 808, s chorob 4,087.—Utonęło 4,087. Znaleziono podrzutków żywych 16 (w tej liczbie w Petersburgu 14), nieżywych 215.—Samobójstw zdarzyło się 1341. Najwięcej samobójstw w gub. Podolskiej 80, w Kijowskiej 68, w Połtawskiej 62, w Mińskiej 56, w Wołyńskiej 57, w Słobodzko-Ukraińskiej 54, w Inflantskiej 54, w Wileńskiej 48, w Grodzieńskiej 41, w Witebskiej 39.

Zabojstw przez ludzi wiadomych 642, przez niewiadomych 422 (w tej liczbie najwięcej w Obw. Kaukaskim 47, po większej części przy napadach górali). W Razańskiej gubernii zdarzyły się 2 ojcobójstwa, a w Tomskiej 1 matkobójstwo.

Grabieży i rozbojów w domach 94, na drogach i nie w mieszkaniach 101.—Kradzieży w kościołach 40.

Drukarnie i litografije w Rossyi. W skutek pozwoleń N. Cesarza w r. 1833 otworzono przez prywatne osoby 17 nowych drukarń i litografij. Drukarń w Petersburgu 3, w Moskwie 2, w Mińsku 1, w gub. Permskiej we fryszerkach Łazarewow 1. Litografij w Taganrogu 1, w Odessie 1, w Izmailu 1, w Moskwie 3, w Wilnie 2, w Petersburgu 2.

Starożytności odkryte w Kijowie i Kerczu. We Wrześniu 1833 r. Kijowski Wojenny Gubernator doniosł Ministrowi Spraw Wewnętrznych, iż mieszkający w Kijowie urzędnik Łochwicki, zajmujący się szukaniem miejscowych starożytności, odkrył miejsce gdzie była złota brama Jarosława, i drugie, gdzie miał stać kościół Św. Ireny. Na wstawienie się hr. Lewaszowa N. Cesarz raczył przeznaczyć 1,500 r. corok na dalsze prowadzenie zaczętych przez Łochwickiego poszukiwań, i jednorazowie 2,917 r. 20 kop. na oczyszczenie bramy Jarosława.

W Kerczu, na pochyłości góry Mitrydata, w odkrytym starożytnym grobowcu znaleziono kosztowną, dość rzadką wazę, z rodzaju zwanych pospolicie Etruskiemi, i inne ciekawe szczątki. Wszystko to ma być przeniesione do Ermitażu w Petersburgu.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 5-го Ноября, 1834. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.